

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośzeniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczałych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedną łamowy wiersz petitowy.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenia, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośzeniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedną łamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na wtorek dnia 7-go września 1920.

Nr. 206.

Kogoż popierać?

Czy tych, co błędą, — ba złąbą wprost polityką swoją doprowadzili Polskę prawie że nad krawędź przepaści? Czy też tych wszystkich, którzy roztropnem postępowaniem swem, opartem na zasadach rozumu, pragną pełnić losy nasze na lepsze tory?

Takie pytanie stawić sobie musieliśmy wszyscy czytając „Oświadczenie posłów”, zamieszczone w sobotnim numerze.

Kilka tygodni dzieli nas zaledwie od chwili, w której Pomorze już — już uleży miało fali bolszewickiej ze wschodu zalewającej Polskę. Fala ta przewrotna, popierana — niestety! — i przez niektóre pobalamucone głowy w szeregach naszych, bo mianowicie robotnikom nie sumienni agitatorzy zdołali wmówić „raj bolszewicki”, — przelać się miała i przez nasze Pomorze, aby złączyć się z drugą, falą nam wrogą: falą germańską, z przeciwną czyhającą strony, jakby tylko Polskę wymazać co rychlej z mapy nowo urządzonej Europy...

Z groźnego położenia Polski w tym względzie mało kto zdaje sobie sprawę. Lud na Pomorzu widocznie o tem nie wie. Zdaje się przynajmniej nie wiedzieć. A wszakże to tak proste i jasne, że znane być powinno każdemu.

Cóżby się bowiem z nami było stało, gdyby bolszewik zajął był Pomorze? Cóżby to było, gdyby tak podał był rękę druhowi serdecznemu: Prusakowi chcącemu przewrócić traktat pokojowy?

Czekałaby nas na Pomorzu na nowo niewola niemiecka. Niewola taka, jakiej doznawaliśmy do niedawna przez długie lata. Cóż mówić! Głęboko daleko, bo zaciekleścią niemiecką dławiona ludność polska nie śmiałaby z czasem oddychać nawet „niemieckiem” powietrzem.

„Niemieckiem” bowiem stałoby się ono. Wszak Prusak wszystkich zamieniał w „niemieckie”. Tak własność, jak zwyczaj i obyczaj — tak ziemię, jak język. Wszystko, co dopadł rąb „niemieckiem”. A że się w tem nie poprawił nawet i teraz w czasach najnowszych, tego dowodem żywym jest Gdańsk, gdzie nacjonalizm niemiecki nie tylko nie wygasł, ale owszem wzniósł jeszcze swe siły, mimo — że miasto zależne jest prawie wyłącznie od otaczającej je Polski.

Jak zaś krnąbrne jest miasto Gdańsk, a szczególnie niemiecka ludność jego, widzieliśmy z niedawnego ogłoszenia „neutralności” wobec Polski, neutralności jednostronnej, bo nie przestrzeganej wobec największych wrogów ludzkości, wobec bolszewików rosyjskich.

Braciszek bolszewik siedzi z ojcem swym germańcem. Siedzi ręka w rękę przeciwko Polsce. A platformą spotkania były mu Prusy Wschodnie, no i Gdańsk niemiecki, mówiący co chwila o sobie, że jest „urdeutsch” do szpiku kości.

Pomorze polskie, wkleśnione między Prusy Wschodnie z jednej, a Pomorze niemieckie z drugiej strony, stanowi jakoby szyję Polski, mieszącą tchawicę, którą przechodzić ma swój bodny oddech Polski na morze światowe.

Jednak na szyi te mieści się obroza niemiecka: Gdańsk buntowniczy. Gdańsk, który prasa i agitacja przeciwpolska szkodzi Polsce, gdzie może.

Czyż zatem my Pomorzanie nie powinniśmy łączyć się z klubami sejmowymi i popierać takie zrzeszenia sejmowe, które wyraźnie występują przeciwko tym wrogom największym, jakimi są bolszewicy i nacjonałści niemieccy?

Toć cztery kluby sejmowe, głosząc krucjatę przeciwko obydwu wrogom tym zewnętrznym, — występując przeciwko wszelkim prądom przeciwpolskim, — zapowiadające walkę przeciwko wszelkim nieporządkom wewnętrznym, gdziekolwiek się one znajdują, czy w wojsku, czy w urzędach. — zyskać muszą uznanie każdego prawego Polaka. Ale samo uznanie nie

wystarczy. Poparcia czynnego potrzeba. Wszędzie tam, gdzie przekonano się dostatecznie o zgubnych dla Polski krokach dotychczasowych, wysnuć należy odpowiednie wnioski i czynem — nie tylko słowem — samemu poprzeć usiłowania czterech klubów poselskich, co zdały oświadczenie będące wytycznią dla zdrowej polityki.

Jakiż jednakże jest czyn, którego potrzeba?

Otóż wszyscy ludzie rozsądni, zorganizowani w organizacjach polskich jakiegokolwiek bądź rodzaju, głosić tam winni te same zasady, które się mieszczą w oświadczeniu posłów, a skoro zasady te przynajmniej się w umysłach wszystkich Polaków Pomorza, wówczas nastąpi uzgodnienie i ujednolicenie nie tylko polityki naszej, ale i dążeń, a tak silni jednością i zgodni duchem poprzemy czynnie cztery owe kluby sejmowe, które zaprawdę zasługują na to, ażeby je ze wszelkich sił popierać.

Antoni Pomorski.

Ochotnik to wybraniec narodu.

Codziennie możemy czytać w gazetach o ofiarach pieniężnych, jakie społeczeństwo składa na armię ochotniczą generała Hallera.

Bogaci dają dziesiątki i setki tysięcy marek, zamożni dają tysiące, pracownicy setki marek, ubodzy dają po kilka marek.

Na tysiące już można policzyć tych ludzi, którzy piszą:

— ponieważ jestem stary i nie mam już siły chwycić za broń, więc daję tyle a tyle, by ochotnik polski nie zaznał biedy!

Dają magnaci i dają robotnicy. Czytaliśmy nawet że więźniowie w jednym z zakładów karnych zebrali składkę i dali to na ochotnika polskiego.

Nie tylko jednak sypią się pieniądze: przychodzi bielizna, żywność, papierosy. Są i znaczniejsze ofiary. Oto obywatele ziemscy powiatu grójeckiego ofiarowali bezpłatnie dziesiątą część posiadanej ziemi, by te kilkanaście tysięcy morgów rozdać po wojnie między najdzielniejszych ochotników. Takich zapisów jest więcej.

Komóż się to dostanie? Juziść nie ochotnikowi inteligentowi, bo ten, choćby chciał — to wie, że sobie z ziemią nie poradzi. Ta ziemia dostanie się chłopu bezrolnemu ochotnikowi i temu robotnikowi, czy rzemieślnikowi, który, w nagrodę za trudy wojenne, za to że z dobrej

woli poszedł się bić, zechce po wojnie mieć spokojny kąt na wsi i tam swoje rzemiosło uprawiać.

Są ludzie, co się pytają czy to słuszne, że naród tak wyróżnia ochotników?

Wiele mówią:

Przecie ten, co idzie z poboru, też broni Ojczyzny i za nią krew przelewa — więc i jemu się coś należy.

Święta prawda. O każdym żołnierzu, który dziś broni Ojczyzny, powinno państwo pamiętać. Zwłaszcza o inwalidach. I państwo napełniać o nich nie zapomni.

Ale musi być różnica między poborowym a ochotnikiem.

Poborowy poszedł pod broń wtedy, kiedy musiał, kiedy mu rząd kazał. Natomiast ochotnik nie czekał na przymus. Rzucił wszystko: rodzinę, warsztat, zajęcie. Nie pytał, czy go komisia poborowa uzna za zdolnego czy niezdolnego do noszenia broni. Sam uznał, że jest zdolny — i poszedł oddać ojczyźnie zdrowie i życie.

Za tę ochotę, za tę gotowość musi być wyróżniony i jest wyróżniony. Za to jest oczkiem w głowie całego narodu.

Jeżeli chcesz zasłużyć na miano to, powinieś wstąpić do armii ochotniczej. Może już niedługo trwać wojna będzie, lecz ustawać nie powinniśmy w przygotowaniu się na nowe walki. Jakże wielką chluba będzie dla każdego żołnierza-ochotnika, gdy jako zwycięzca wracać będzie w progi rodzinne. Społeczeństwo nie powinno zapomnieć żadnej ofiary położonej względem Ojczyzny i zgotować uroczyste przyjęcie swym najwierniejszym synom, którzy swą pierś odpięli od niego wroga najstraszniejszego. Kto może niech zgłasza się do armii ochotniczej. Minie wojna nastąpią lata pokoju. Wtenczas za dziesięć, dwadzieścia lub kilkadziesiąt lat jako starzec z wielkim zadowoleniem wspominać będzie chwile tej wielkiej wojny w obronie własnej Ojczyzny i opowiadał będzie swoim potomkom o swych przygodach. Szczęśliwymi będzie zwał te chwile, w których bronił swej Ojczyzny.

Teraz chwila do działania i do czynu. Gdy nastanie spokój, wtenczas z lekkim i wesołym sercem wracać będą nasi ochotnicy w przekonaniu, że spełnili swój obowiązek i wzniosły czyn, którego Ojczyzna nie powinna im nigdy nie zapomnieć.

WARSZAWSKI BANK STOŁECZNY

ODDZIAŁ W WEJHEROWIE

LEBORSKA nr. 75.

TELEFON nr. 25.

Otwarty od dnia 26-go sierpnia 1920 r.

Wszelkie operacje bankowe
Sprzedaż i kupno walut i papierów, złota i srebra. Rachunki bieżące i wkłady.

PREZYDJUM RADY:

Adam Hrabia Zamojski
Antoni Kieniewicz
Włodzimierz Hrabia Mielżyński.

PREZYDJUM ZARZĄDU:

Ryszard Gałczyński
Romuald Haller.

1957

Czerwony krzyż

Okręg Pomorski Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża przystępuje do utworzenia pierwszego Pomorskiego pociągu sanitarnego oraz otwiera pierwszy własny szpital P. T. C. K. w Toruniu. Wszystkim, którym dola rannego żołnierza leży na sercu polecamy gorąco naszą sprawę.

Oddziały Miejskowe P. T. C. K. proszone są serdecznie o czynną współpracę w agitacji i zbiorach.

Program opracowały wspólnie wszystkie sekcje, biuro wysyła go pod adresem sekcji propagandy z prośbą by wszystkie sekcje zaznały się z nim.

Zwracamy się do całego społeczeństwa o przyświeśle nam z pomocą przez zaoferowanie w najbliższych oddziałach miejscowych, a kto może w postaci datków pieniężnych lub w naturze. Potrzeba dużej ilości ciepłej bielizny, pościeli po wleceń kocy itd.

Nie wątpimy, że ofiarni Pomorzanie oceniają użytek naszych zamierzeń dla dobra żołnierzy i nie odmówią pomocy w tej akcji.

Toruń, dnia 1 września 1920.

Zarząd Okręgowy na Pomorzu.

Zapomogi dla wojskowych!

Rzecz to niezwykle ważna dla rodzin powołanych pod broń lub tych, co dobrowolnie wstąpili do wojska celem obrony Polski.

Poniżej podajemy dosłownie odnośne rozporządzenie i przepisy wykonawcze. Niechaj je każdy z uwagą przeczyta. Brzmia one następująco:

Rozporządzenie Rady Obrony Państwa.

z dnia 20 lipca 1920 roku.

w przedmiocie doraźnych zapomóg dla rodzin ochotników.

Art. 1. Rodziny szeregowych, którzy po dniu 6 lipca 1920 r. zgłosili się jako ochotnicy do służby czynnej w wojsku polskim, w myśl wezwania Rady Obrony Państwa z dnia 3. lipca 1920 r. (Monitor polski z dnia 5 lipca 1920 r.), otrzymują jednorazową bezwrotną zapomogę pod niżej wymienionymi warunkami:

Art. 2. Prawo do otrzymania zapomogi przysługuje:

- żonie, także separowanej o ile szeregowy zobowiązany ją utrzymywać.
- dzieciom ślubnym i nieslubnym.
- rodzicom oraz nieletniemu rodzeństwu, o ile szeregowy nie ma żony ani dzieci.

Art. 3. Zapomoga wynosi dla osób wymienionych w punktach a) i b) art. 2 łącznie 1000 marek, a dla osób wymienionych w punkcie tego art. łącznie 300 marek.

Art. 4. Prawo do otrzymania zapomogi mają tylko ci członkowie rodziny, którzy udowodnią, że bezpośrednio przed wstąpieniem do wojska ochotnik faktycznie ich utrzymywał oraz, że przez jego wstąpienie do wojska utracili niezbędną do ich utrzymania pomoc z jego strony.

Art. 5. Otrzymanie zapomogi nie wpływa na prawo do zasiłku, należnego członkom rodziny szeregowego w myśl rozporządzenia Rady Obrony

Państwa z dnia 22 lipca 1920 r. o zasiłkach wojskowych dla rodzin osób pełniących służbę w wojsku polskim z poboru i ochotniczo (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 63 poz. 418).

Art. 6. Zapomogę wypłaci Komisja Gospodarcza tego batalionu zapasowego, względnie ta powiatowa Komenda uzupełnień, do której ochotnik zgłosił się do służby wojskowej.

Art. 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 8. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Naczelnik Państwa i Przewodniczący Rady Obrony Państwa (—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów (—) Grabski.

Dz. Roz. nr. 28. poz. 653.

Przepisy wykonawcze z dnia 20 lipca 1920 r.

Do rozporządzenia Rady Obrony Państwa

(Dz. ustaw nr. 63 poz. 418).

Wypłacenie jednorazowych bezzwrotnych zapomóg rodzinom szeregowych, którzy po dniu 6 lipca br. zgłosili się do służby czynnej, w wojsku polskim, jako ochotnicy, reguluje w sposób następujący:

Zapomogę wypłaci Komisja Gospodarcza tego Baonu zapasowego (ewent. P. K. U.) gdzie ochotnik zgłosił się do służby czynnej. Wypłata ta skutecznie należy się nie na ręce ochotnika, oprost rodzinie, dla której została przeznaczona, o ile przedłożono: 1) zaświadczenie władzy wojskowej, która odnośnego ochotnika do czynnej służby przyjęła, o jego przydziale służbowym, 2) zaświadczenie właściwej władzy cywilnej (magistrat, komisarjat, starostwo, gmina itp.), stwierdzające, że rodzina rzeczywiście była przez niego utrzymywana, że liczy podaną ilość członków i że przez wstąpienie do wojska ochotnika był jej materialny jest zagrożony.

Specjalnych podań w tym celu nie trzeba, do uzyskania wsparcia wystarczą zupełnie wyżej podane zaświadczenia.

Komisja zbada na miejscu przedłożone dowody, przytem ewentualnie jednak bez koniecznego zwlekania sprawy, może zażądać ich uzupełnienia (np. zaświadczenia pracodawcy czy wogóle lub ile wypłaca robotnikowi nadal mimo wstąpienia do wojska), jeżeli zaś niema wątpliwości, zapomogę natychmiast zgłaszającej się rodzinie wypłacić.

Komisje Gospodarcze przysyłają co dekadę wykazy wypłaconych w powyższy sposób zapomóg do M. S. Wojsk. Departamentu VII Gospodarczego, gdzie Wydział V Sekcji Należności Pieniężnych prowadzić będzie osobną ewidencję zapomóg dla rodzin ochotników, wypłaconych w myśl niniejszego nakazu.

W wykazach tych należy uwzględnić: 1) imię i nazwisko, 2) rok urodzenia, 3) miejsce urodzenia, b) datę zgłoszenia się do czynnej służby, 5) władzę wojskową, gdzie obecnie ochotnik zgłosił się do czynnej służby, 6) jaki otrzymał przydział służbowy, 7) jak liczna jest i z kogo składa się rodzina, 8) adres rodziny.

Wykazy te służą jednocześnie. — Wydziałowi F. S. M. P. za podstawę kontroli wypłaconych zapomóg, należy je tudzież wypełniać starannie i przedkładać z dotrzymaniem terminu i przepisanej formy. Celem ściślejszej kontroli należy przedkładać także ewent. wykazy negatywne.

Brak pieczętki podpisu Komisji Gospodarczej na każdym takim wykazie lub nieczytelność

przyszłej wolności narodu polskiego. I dzisiaj, kiedy doczekaliśmy się tej wolności, kiedy mamy już samodzielną Polskę, walczącą jednak co prawda ciężko o byt swój, zagrożony nawałą bolszewicka, nie od rzeczy będzie wskazać na to proroctwo, które podajemy poniżej w poetyckiej formie:

PRZEPOWIEDNIA WERNYHORY.

Przepłynie krwi wiele na polskiej krainie.

Wysokie się spiętrzą mogiły —

I naród upadnie — i świetność zaginie.

Bo braknie mu ducha i siły.

Polacy jak orły w wędrówkę za morza,
Z gniazd swych się prastarych rozleca...
I zblednie im dawna poranna zorza.
Poleca w światy poleca....

I gnieździć się będą gdzieś na obcej ziemi

Wyparci z swej roli ojczyściej

I tułać się będą, a smutek za niemi

Popłynie, po fali wieczyste.

I zleca trzy sepy postronne i chciwe:
Rozszarpia ojczyznę na troje.
I z gniazd jej wyrzuci piskleta niemściwe,
I skończą się trudy i znoje.

Aż kiedyś się zjawi Olbrzym, co z zachodu
Nadzieja zabłyśnie Ojczyźnie.

Lecz długo nie wytrwa, braknie mu narodu

Co tuła się gdzieś na obczyźnie.

ści pisma zwiastują w nazwiskach, czynią wykazy nienadających się do użytku służbowego, przypominają się więc z naciskiem najściślej pod tym względem staranność.

Wykazy powinny być oznaczone „Do rozporządzenia R. O. P. z dnia 20-go lipca br.”

Przegląd polityczny.

Francja i Wrangel.

Gazety niemieckie podają następującą tajną ugodę pomiędzy Francją i generałem Wranglem: 1) Jako ekwiwalent za publiczne uznanie rządu Wrangla przez Francję i za wojskową i dyplomatyczną pomoc przeciw sowjetom zobowiązuje się Wrangel uznać wszystkie długi państwowe i gminne, które Rosja dłużna jest Francji i zapłacić takowe z procentem. 2) Po obaleniu rządu sowietów zamieni Francja długi rosyjskie w nową pożyczkę, na 35 lat, po 6½ proc., amortyzującą się częściowo rocznie. 3) Jako gwarancję za oprocentowanie i amortyzację tej pożyczki ustanawia się: a) Francja otrzymuje na pewien przeciąg lat wszystkie koleje europejskiej Rosji pod własny zarządek; b) Francja ma prawo pobierania cła i podatków portowych we wszystkich portach morza Czarnego i Azowskiego. c) Nadmiar zboża ukraińskiego i obszaru kubańskiego oddany zostanie na przeciąg 10 lat Francji, przyczem ilość wywozu przed wojną służy za podstawę obliczenia. d) Francja otrzyma prawo rozporządzania ¼ częścią produktów nafty i benzyny, przeznaczonej do wywozu. e) Francja otrzyma ¼ węgla dobowanego w obwodzie Donu. Ilość lat w klauzulach od a) do e) ustanowiona zostanie jeszcze przez osobną umowę. Umowy pod b) c) i e) zyskają prawomocność, skoro generał Wrangel zdobędzie odnośne obszary. Sumy osiągnięte z wywozu surowców zużyte mają zostać na zapłacenie procentu od starzych długów Rosji. 4) Do rosyjskich ministerstw finansów, handlu oraz przemysłu przydzielone zostaną francuscy radni finansowi i handlowi, których prawa ustanowione zostaną przez osobny kontrakt. 5) Rosja zobowiązuje się przymusić służbę wojskowej przeprowadzić na tej samej podstawie jak przed wojną. 6) Francja przejmuje na siebie nowe urządzenie rosyjskich fabryk amunicji i broni i pierwsze wyposażenie armii. Francja i Rosja zawierają związek ofensywny i defensywny na przeciąg 20 lat. Przez tajny układ ustanowiona zostanie polityka Francji względem państw kresowych, które się odłączyły od Rosji, oraz stosunek tychże do Rosji.

„Daily Herald” publikuje bliższe szczegóły przypuszczalnej umowy generała Wrangla z rządem francuskim. Wobec tego oświadcza Havas, że generał Wrangel dał rządowi francuskiemu jedynie zapewnienia, które się odnoszą co do demokratycznej formy rządu, oraz co do zachowania przez Rosję międzynarodowych zobowiązań.

Potęga bolszewików.

Pogrom armii czerwonej staje się początkiem końca bolszewi. Siła zbrojna Rosji sowieckiej wyczerpana. Rezerwy, któreby mogły iść na polski front, niema. Zapasy amunicji i ekwipunku wyczerpane. Z niektórych pułków, które ocalały na froncie, pozostało tylko 100 do 150 ludzi. Stanowisko ludności do rządu charakteryzują ostatnie wybory, które bojkotowano. Wybierali

I rzekną naówczas trzy sepy do siebie:

Ze orzeł nasz biały nie zginął.

Ze kraży jak dawniej pod chmurą na niebie,

I z falą niebiańską, gdzieś spłynął.

Ze polskie królestwo est, jak dawniej było,

I naród tem ludzić się będzie.

I nawet swym wrogom, jakby nic nie było,

Błogosławieństwo ślać będzie.

Lecz zły car morderca i krwi polskiej chciwy

Na tronie Jagiellonów zasiędzie.

I Polsce pokaże: jak silny, jak mściwy,

Ze blichtr, prawda nigdy nie będzie.

I Polskę, co niegdyś sławiono szeroko,

Na nowo zakują w kajdany.

I darmo do nieba wznosić będzie oko.

Jej żywot zgębiony, złamany.

I Polska nasiakła krwią morderców świeża

Trupami swych synów żyźniona.

O długo tak we śnie będzie jeszcze trwała

Od wrogów przekleństw karmiona.

I zpościć ciężary, co gnioła jej ciało.

Kajdany, co czynią bezsilną.

Lecz kiedyś na nowo otoczy się chwała

I wstanie potężna i silna.

A! Francuski żyzny (yef. ov ...; eżzzzqabgkij

Bo Anglik pomoże, chętnie sypiać złotem,

A Francuski z pomocą jej stoi

Muzułman w Horyniu z braterską ochotą

Wam konie spragnione napoi.

Proroctwo o powstaniu Polski.

Kto miał sposobność widzieć obrazu Matejki, temu niezatartem pozostało w pamięci proroctwo dzieła, przedstawione na jednym z płócien malarza polskiego, nazwane krótko: Wernyhora.

Widzimy na niem starca, co wzrokiem swym patrzy gdzieś w przyszłość daleką i głosem proroctwa przepowiada przyszłe losy Polski. Polak Suchodolski, wyobrażony obok, spisuje proroctwo słowa Wernyhory.

Kim był Wernyhora? Chłopem ukraińskim, a więc Kozakiem, rodem z Dmytrówki za prem. Stąd przeniósł się do Makiedonówki w starostwie Kaniowskim. Żył w drugiej połowie wieku ośmnastego, a choć był Ukraińcem, to jednak bardzo miłował Polskę. Różnił się więc znacznie od Ukraińców dzisiejszych którzy wstępują przeciwko Polakom.

Jako pustelnik, odznaczający się świętobliwym życiem, zyskał sobie ogromne wzięcie w całej okolicy, szczególnie u ludu ruskiego. Z dalekich nawet stron śpieszono do niego po rady.

Człowiek ten przeszło sto lat temu przepowiedział nie tylko rozbiór Polski, ale i jej powstanie słowy:

Polski kraj powstanie w danych granicach z pomocą Turków i Anglików.

Nikt nie wiedział, jak się to stać może. Ale mimo to proroctwo Wernyhory o powstaniu Polski, było jednym z najbardziej rozpowszechnionych wśród ludu polskiego w latach niewoli. Podtrzymało ducha i rozgrzewało serca nadzieją

tylko komuniści, stanowiący 1 procent głosujących. Prasa urzędowa od dłuższego czasu nie budzi najmniejszego zaufania. Kolejne są w tak opłakanym stanie, iż najwyższe osiem procent wagów towarowych zdalnych jest do użytku.

Ogólny spis ludności i zapasów w Rosji.

Telegram z Sztokholmu donosi, że rozpoczęto w Rosji ogólne liczenie. Spisana została nie tylko ludność, lecz także cała własność republiki robotniczej i włościańskiej. Celem odbudowy gospodarczej należy stwierdzić, w jakim stanie znajduje się gospodarka wiejska, fabryki itd. w celu tym nakazano liczenie, które przewidziane zostanie tak w miastach, jak i najmniejszych wsiach.

Zapasy zboża w Rosji.

W roku bieżącym dostarczyły poszczególne prowincje 460 milionów pudów zboża. Przyrost ten, znaczny w stosunku do roku ubiegłego, tłumaczy się powiększeniem obszarów sowieckich

„Prześadowani“ żydzi.

Pisma wrocławskie donoszą: Pod maską uchodźców górnośląskich i męczenników narodowych napływa do Wrocławia bardzo wiele ciemnego elementu, tak, iż konieczne jest ogłoszenie stanu oblężenia, aby się ich pozbyć. Są to w większej części członkowie bojówek niemieckich górnośląskich, które po usunięciu Sicherheitswehry z Górnego Śląska straciły tu grunt pod nogami. Drugą kategorią uciekinierów z Górnego Śląska są dezercjerzy żydzi z Polski, którzy ukrywali się na Górnym Śląsku. Lecz gdy Koalicyjna Komisja urządziła na nich obławę i odstawiła ich do granicy polskiej, reszta ratuje się ucieczką do Wrocławia, udając prześladowane ofiary rządu polskiego.

Traktat handlowy Francji z Węgrami.

„Daily Herald“ dowiaduje się, że Francja i Węgry zawarły traktat handlowy. Wedle tegoż wynika, że Francja stara się doprowadzić do zbliżenia rumuńsko-węgierskiego.

„Matin“ potwierdza wiadomość o zawarciu układu francusko-węgierskiego, który nie jest wcale skierowany przeciwko ugodzie handlowej Jugosławii i Czecho-Słowacji. Dyplomacja francuska dąży jedynie do udzielenia poparcia małym narodom i byłaby szczęśliwa, gdyby mogła je zorganizować do walki ekonomicznej z Niemcami.

Ameryka zgadza się na plany Polski.

Sekretarz stanu Colby oznajmił, że Stany Zjednoczone uważają odpowiedź Polski na ostateczną notę Stanów Zjednoczonych za zupełnie wystarczającą. Odpowiedź polska wyjaśnia, że stanowisko Polski jest podyktowane względami strategicznymi i że Polska najzupełniej godzi się z poglądami Stanów Zjednoczonych co do sprawy terytorialnej. Zmuszona jednak jest wziąć pod uwagę poważne następstwa, jakieby mogło pociągnąć za sobą zatrzymanie ofensywy na wskazanej linii bez uprzedniego uzyskania od sowie-
tów należytych gwarancji.

Siedziba Ligi Narodów w Genewie.

Agencja szwajcarska podaje z Genewy: Przybyli tu członkowie i sekretariat Ligi Narodów, aby poczynić przygotowania do umieszczenia biur Ligi Narodów i sekretariatu. Magistrat ge-

I wstana Polacy, tak wielcy, tak liczni.

Jak drzewa litewskich lasów —

Jak ziarna piaszkowe brzegów Wisły — licznie

Jak stepów burzany tych czasów.

I walczyć tak będą z wrogami okrutnie

Ze zgniota ciemieców na wieki

I radość odżyje — i nie będzie smutnie

Bo naród się zleje daleki.

I pierwsze zwycięstwo: w Hańczarych jarze,
Odniosła z tryumfem na czołe.

A drugie Bóg ześle walczącym jak w darze:
Koło grobu Piasta w siole.

A trzecie: przy siedmiu mogiłach odniosła

Nad wrogów obrzydłą szarańczę.

Ostatnie zaś czwarte, radośnie ogłasza:

Pomiędzy: Rzeszczowem a Jańcza.

I Dniepr się zabarwi krwią morderców świeżą

I wstęga czerwoną popłynie,

I jego korytem ich trupy pobieży

I Imię Lechitów zasłynie.

I nigdy nie ujrzyś na swej ziemi wroga

Od Karpat po Niżowe stepy.

Od morza Czarnego do Bałtyckiego proga

Już znikną ich podłe czerepy.

I Polska powstanie: wielką i wspaniałą

Potężną i straszną dla wroga.

I Naród Jej cały otoczy się chwałą

I będzie „Wybrany od Boga!“

Celnik.

newski udzielił na ten cel budynku o 80 pokojach. Sekretariat Ligi Narodów zakupił „Hotel National“.

Współakcja wojsk polskich z gen. Wranglem.

Havas dowiaduje się, iż wkrótce ma nastąpić współakcja wojsk polskich i wojsk generała Wrangla. Współakcja byłaby faktem niezmiernej doniosłości, gdyż połączenie wojsk polskich i wojsk generała Wrangla na terytorium ukraińskim oznaczałoby już zupełną klęskę wojsk bolszewickich. Generał Wrangel wysłał do Warszawy generała Marchlewa w celu dościslenia do porozumienia w sprawie tej wspólnej akcji.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na wtorek, 7 września 1920:

Reginy panny.

Słońca wschód o g. 5 22, zach. o g. 6 33.

Księżycy wschód o g. —, zach. o g. 3 12.

Gdańsk. Msza św. dziękczynna odbędzie się o godz. pół do 12-tej dnia 12 bm. w kościele św. Mikołaja w niedzielę.

— Należy zwrócić uwagę na ogłoszenie Urzędu Gospodarczego w dzisiejszej gazecie (Wirtschaftsamt).

— Należy zwrócić uwagę na ogłoszenie w dzisiejszej gazecie w sprawie wydawania kart żywnościowych.

— Baczność Rodacy! Przyjmujemy ponownie zgłoszenia na drzewo opałowe (karcze szczypane), cena za metr 60 marek z wolnym dowozem do domu. Wszyscy, którzy już drzewo zamówili, a jeszcze nie odebrali powinni ponownie się na biurze naszym I Damm 16. I. zgłosić. Biuro otwarte od godz. 9—12 przed południem. Sekretariat Zjednoczenia Zawodowego Polsk.

— Przeglądajcie pieniądze papierowe! Kto ma pięćdziesięciomarkówki, niechaj je sobie do brzo obejrzy, aby uniknąć straty. Niemieckie banknoty pięćdziesięciomarkowe z datą: Berlin, 20. Oktober 1918 — już od zeszłego roku wycofane są z obiegu. Bank rzeszy (Reichsbank) przyjmować je będzie tylko do dnia 10 września rb. Potem pieniądze owe są już nieważne. Aby uniknąć nieporozumień, zwracamy wyrażnie uwagę, że tylko banknoty pięćdziesięciomarkowe z datą Berlin, 20. Oktober 1918 z ciemną kwadratową obwódką na pierwszej stronie są nieważne. Wszystkie inne zaś pozostają w obiegu i spokojnie zatrzymać je można.

— Po trzydniowym pobycie w sprawach urzędowych w Warszawie, powrócił wczoraj do Gdańska Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej, p. Maciej Biesiadecki.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z 4. 9. 20.

PAT. Oddziały w rejonie Sejny—Suwałki i Augustowa zostały zaatakowane przez wojska litewskie, które działając w porozumieniu z bolszewikami przekroczyły bez wypowiedzenia wojny linię Curzona. W rejonie Brześćcia 3-a dywizja legionowa w walkach pod Czernawczycami wzięła około 200 jeńców i kilka karabinów maszynowych. Pomiędzy Włodawą a Dubienką nieprzyjacieli w paru miejscach atakował nasze pozycje, dążąc do sforsowania linii Bugu. Wszystkie ataki ze stratami dla nieprzyjaciela odparto. Stwierdzono, iż pod Berezem oddziały nieprzyjaciela atakowały pod presją karabinów maszynowych, ustawionych na ich tyłach i kierowanych przez komunistów. W walkach pod Łaszczowem jazda nasza wzięła około 100 jeńców. Wyróżnił się przytem szwadron techniczny pierwszego pułku ulanów pod dowództwem porucznika Nowaczyńskiego, zdobywając w szarży kawaleryjskiej 4 kulomioty. W rejonie Belza oddziały nasze przełamując w dalszym ciągu opór nieprzyjaciela, posuwają się naprzód. Na wschód od Lwowa po ostrej walce obsadziliśmy stację węzłową Krasne. Od Gologór aż po Rohatyn i dalej wzdłuż Dniestru walki o charakterze lokalnym.

Naczelne dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z 5. 9. 20.

PAT. Wojska litewskie, wspierane przez bolszewików w dalszym ciągu atakują nasze oddziały i posuwają się w kierunku na Suwałki i Augustowo. Oddziały nasze w śmiałym wypadzie na Kamieniec Litewski rozbiły jedną brygadę sowiecką, biorąc 400 jeńców i 3 dział z jaszczami. Na odcinku Bugu odparto ponownie atak nieprzyjaciela. Jeden z oddziałów bolszewickich został pod Włodawą wciągnięty w zasadzkę przez grupę generała Bałachowicza a następnie w świetnej akcji pościgowej zupełnie rozbity. W rejonie Hrubieszowa oddziały nasze po dwudniowej pauzie użytej do przegrupowania przeszły ponownie do działań zaczepnych. W Małopolsce sytuacja bez zmiany. Pod Gologórami wzięliśmy kilkudziesięciu jeńców.

Naczelne dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Zebrań Towarzystw:

Sidlice. We wtorek 7 bm. o godz. 7½ wiecz. lekcja śpiewu u p. Banieckiego w Emaus.

Wrzeszcz. Zebr. Tow. „Gwiazda“ odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godz. 6 wiecz. w Klein Han merpark. Przybycie wszystkich konieczne. Chodzi o podarowanie chorągwi Towarzystwa pułkowi pomorskiemu.

Wrzeszcz. W przyszły wtorek, 7 bm. odbędzie się w Kleinhammerpark o godz. 7 wieczorem zebranie Tow. Polek.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Jan Bleński w Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71.

(Danaig Breitgasse nr. 71)

połoca

bogaty zapas

konjaku, rumu, win cygar,

hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych,

Bank Ludowy w Chmielnie

wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe
płacąc po 3, 3½ i 4%.

Zarazem prosimy

na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8—1.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Ausführungsbestimmung zur Verordnung über Lieferungsverträge auf Schweine

Auf Grund von § 2 der Verordnung des Wirtschaftsamt über Lieferungsverträge bei Schweinen vom 24. 8. 1920 wird hiermit angeordnet:

§ 1.

Fleischer, Aufkäufer und sonstige Personen, welche Lieferungsverträge auf Schweine (auch Verkäufe mit und ohne Handgeld) abgeschlossen haben sind, soweit diese Verträge zu den geltenden Höchstpreisen nicht bis zum 10. September erfüllt sind, verpflichtet, der Fleischabteilung des Wirtschaftsamt von den geschlossenen Lieferungsverträgen und Käufen Meldung zu machen. Das Wirtschaftsamt wird sodann in den Vertrag eintreten.

Falls Hinderungsgründe besonderer Art nicht entgegenstehen, können die Schweine, die auf Grund des Eintretens des Wirtschaftsamt nunmehr zum Höchstpreis geliefert sind, den alten Käufern überlassen werden.

§ 2.

Zu widerhandlungen gegen obige Anordnung werden mit Gefängnis bis zu 6 Monaten oder mit Geldstrafe bis zu 1500 M. bestraft. 2044

§ 3.

Diese Bestimmung tritt sofort in Kraft.

Danzig, den 2. September 1920.

Das Wirtschaftsamt
für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig.
Fleischabteilung.

Ausgabe neuer Hauptmarkenbogen.

Am Montag, den 6. September werden
abgefertigt:

In der Ausgabestelle: die Haushaltungen der Strassen:

Mädchensch. Faulgraben: Kleine Gasse
Kleine Mühlegasse
Kleine Nonnengasse
Kleine Knüppelgasse
Knüppelgasse

Mädchensch. Weideng. 61: Rückfort
Schäferrei
Strohdeich
Weisshöfer Aussendeich

Knabensch. Baumgart-
schegasse, Eingang Kehr-
wiedergasse: Mäkersgasse 41—63
Holzmarkt

Bechstädt. Mittelschule
Gertrudengasse: Katergasse
Ketterhagergasse
Kneiphof

Mädchensch. Langfuhr
Bahnhofstrasse: Hauptstrasse 31—65
Knabenschule Langfuhr
Bahnhofstrasse: Marienstrasse

Die alten Nahrungshauptkarten mit Markenbogen sowie die Ausweise sind vorzulegen.

Die Dienststunden sind von 8—2 Uhr. (2044)

Danzig, den 3. September 1920.

Der Magistrat.

DO NABYCIA WSZĘDZIE!

Papierosy Borg

PIERWSZORZĘDNE WYROBY
TEJ GAŁĘZI PRZEMYSŁU

**ZOPPORTAS
BALTICUM**

J. B.

2048

DO NABYCIA WSZĘDZIE!

Większą ilość

spodni, płaszczy, kałeson.
i surdutów wojskowych

mam do sprzedania
ze składu w Gdańsku.

HOTEL CONTINENTAL

pokój nr. 15.

2041

PANIENKA z odpowiednim wykształceniem
władająca polskim i niemieckim potrzebna jako

PRAKTYKANTKA

BIUROWA, do biura technicznego. Oferty pod nr. 2018
do Ekspedycji „Gazety Gdańskiej”.

Plac składowy

około 40000 m. kw. oparkaniony,
z połączeniem kolejowym tuż przy
dworcu w Oliwie, z 2 szopami około
3000 m. kw. stosowne także na war-
sztat od rąz do wynajęcia. Oferty upr.

M. Knaak, Oliwa

Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej
do oddania agentura „Gazety Gdańskiej”

w Sidlicach. Zgłoszenia przyjmuje (1851)
Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.”

Obszerne śpichrze

w NOWYMPORCIE
(około 6000 m. kw.)

stosowne także na śpichrze celne, z połą-
czeniem kolejowym, od zaraz do wynajęcia.

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Helzmarkt Nr. 18.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Sierakowicach

udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

przyjmuje depozyta

placąc 8 i 3 1/2% stósownie do wypowiedzenia
Zarząd:

Jérkowski, Grónowski, Dorszewski
Ka. Probaszcz Łosiński, kurator,

Dom Handlowy Willa na Helu

W pobliżu dworca kolejowego, sklepy, oraz duże
piwnice, zaraz do sprzedaży i objęcia. Oferty do
Ekspedycji „Gazety Gdańskiej” dod nr. 2046.

wspaniale
umeblowana

natychmiast do sprzedania
lub wynajęcia. Zapytania
należy kierować do p. Hansa
na Helu lub w Gdańsku,
Elisabethwall nr. 4. 2045

Makulatury

ma na sprzedaż

„Gazeta Gdańska”

Włosy kupuje i płaci naj-
wyższe ceny.
Fryzjer KÖRNER
GDA SK, Kohlenmarkt 18/19.

Bracia rozszerzają „Gazetę Gdańską”

Nasza wystawa mód

Pierwszorzędne ubrania damskie

Kapelusze damskie — — Futra

Modele pierwszych domów berlińskich, wiedeńskich i warszawskich

teraz otworzona

Godne widzenia dekoracje mód na pierwszym

piętrze i w oknach wystawowych naszego domu

Freymann — Gdańsk

2051